



IMPLANTACJA IKRY JAKO NOWA METODA ZARYBIEŃ TROCIĄ W DORZECZU SŁUPI.

Wojciech Sobiegraj

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Słupsku
ichtiolog@pzw.slupsk.pl



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Morski i Rybacki



niez spinningów i kłosek. W tym czasie łowiącym dużym, kilkunastocentymetrowym seledynowym ripperem. Wśród stosowanych twistów przeważały pomarańczowe, czerwone,



Fot. Zbigniew Zalewski

▲ Takich troci na Słupi padało dziennie kilkadziesiąt

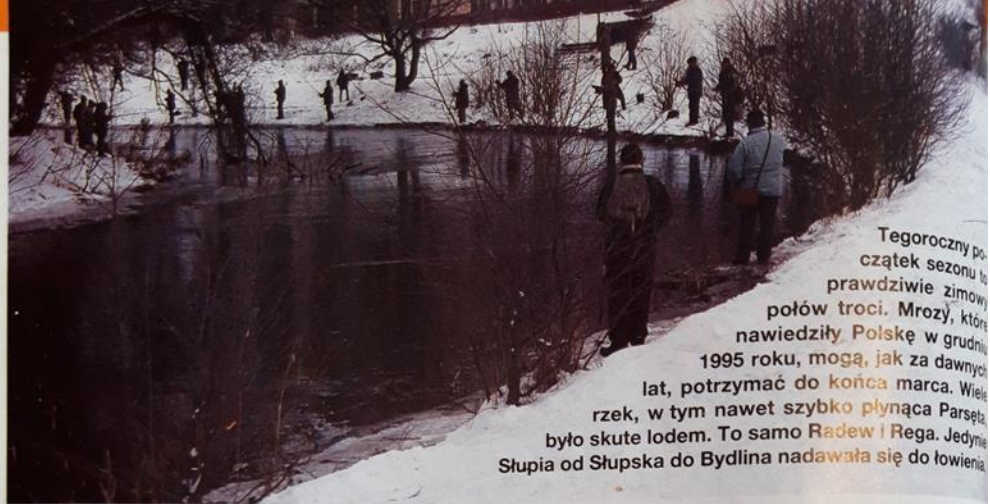
Tegoroczny początek sezonu łowienia prawdziwie zimowy - połów troci. Mrozy, które odwiedziły Polskę w grudniu 1995 roku, mogą, jak za dawnych lat, potrzymać do końca marca. Wielkie rzeki, w tym nawet szybko płynąca Parsęta, było skute lodem. To samo Radaw i Rega. Jedynie Słupia od Słupska do Bydlina nadawała się do łowienia

dyne za pomocą długich haków do łądownia, zamontowanych czasami na trzymetrowych wędziskach teleskopowych! Ze względu na mroź nie używano podbieraków, a ze względu na to, że tafle lodu często uniemożliwiały doprowadzenie troci do ręki, nie stosowano haków z kulką na ostrzu, wkładanymi pod skrzelą. Tylko nieliczne ryby brały były ręką, większość wyciąganych była z bok. Jest to dylemat dla tych, którzy nie chcą stosować ostrej ośki.

Jak łowiono?

Dominowały dwie metody: spinning i spławikówka z żółtym serem jako przynętą. W spinningistów widać już wyraźną przewagę łowiących na wobler o odcieniu żółtym pomarańczowym, choć kilku spinningistów eksperymentowało z woblerami żółtymi i seledynowymi i to z bardzo dobrym skutkiem. Byli oczywiście tradycjoniści z wirówkami wahadłówkami. Kilku z nich złowiło po mnie trocie, głównie na wahadłówki o wydłużonym kształcie(!), srebrne lub niklowe z jednej strony. Na palcach jednej ręki natomiast można było policzyć tych, którzy wili na tradycyjne, mocno wygięte karłowate. W ogóle nie widać było spinningistów łowiących na puchowce, głównie z powodu ujemnej temperatury, przy której duże przynęty muchowe obmarzają podczas dłuższych przerw w łowieniu. Z tego chyba powodu w pierwszych dniach sezonu prawie nie widać było muszkarzy. W Słupsku na stu wędkarzy spotkać można było jednego, ówczarni wiernych tej metodzie. Podobnie było poza tym miastem, w Bydlinie. Niska temperatura spowodowała, że nie widać było wędkarzy łowiących na plecionki, bardzo popularne przy połowie troci popularne, ale, niestety, również obmarzające na mrozie. Tradycyjnie

▲...kilku spinningistów eksperymentowało z woblami żółtymi i seledynowymi i to z dobrym skutkiem



Początek sezonu trociowego '96

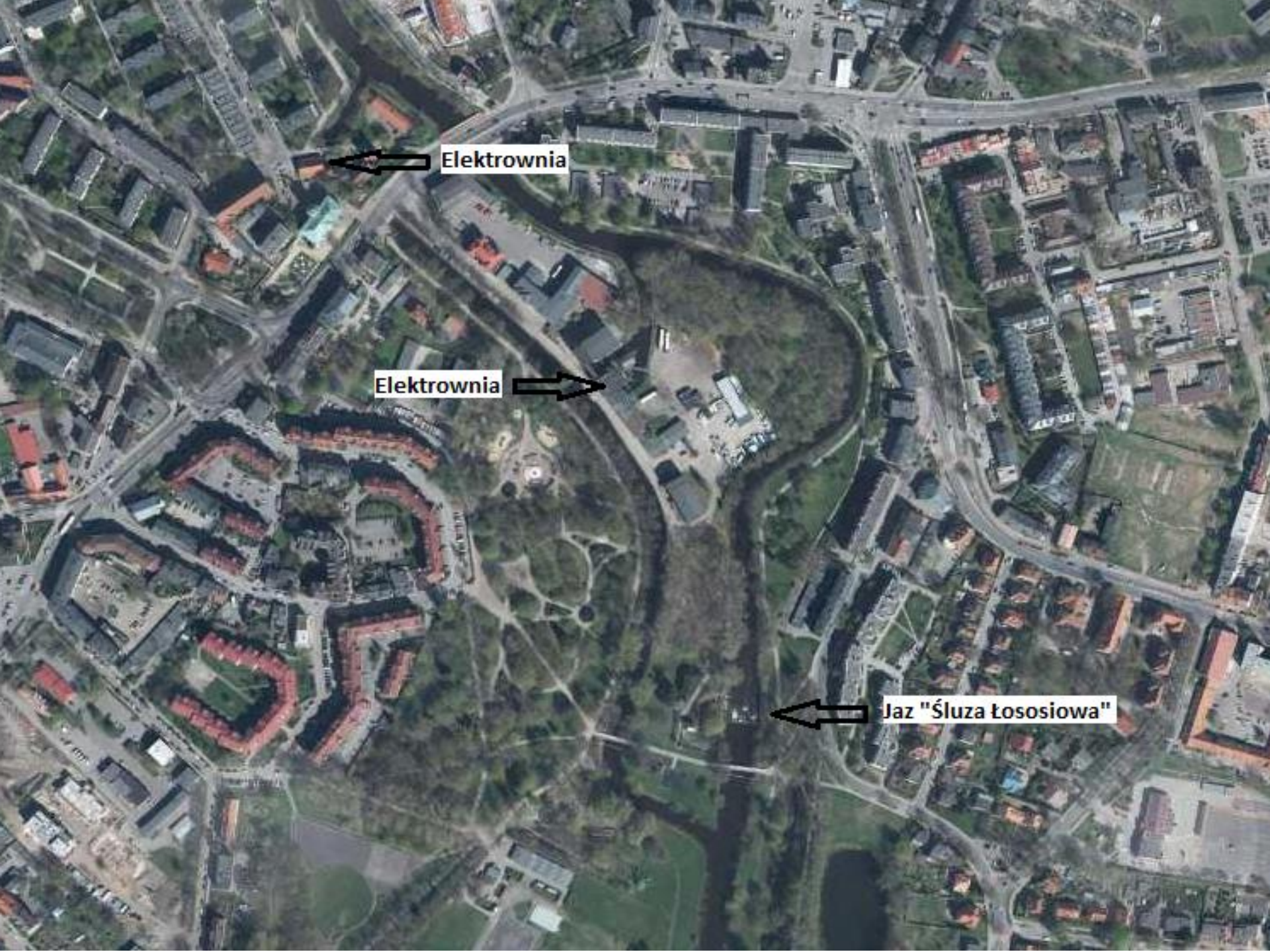
Długość przechodzi w jakość

Nad Słupię ściągali więc trociarze z całej niemal Polski. Według ostrożnych szacunków, w ciągu pierwszego tygodnia sezonu codziennie w samym tylko Słupsku łowiło stu wędkarzy, przy czym w soboty i niedziele jeszcze więcej! Były miejsca, gdzie wędkarz był oddalony od wędkarza o dwa-trzy metry! Zdaniem wędkarzy ze Słupska, pierwszego dnia sezonu w samym mieście złowiono około 150 troci, w ciągu zaś kilkunastu następnych dni łowiono w Słupsku 30-50 troci dziennie! Były wśród nich sztuki po 5-6 kilogramów, a przeciętnie łowiono trocie 2-, 3-kilogramowe. Padł jeden tęczak około 5 kilogramów.



Fot. Zbigniew Zalewski

Większa część koryta rzeki była wolna od lodu, lecz niemal wszędzie przy brzegu leżały tafle lodowe o szerokości do trzech metrów. To spowodowało, że kto chciał łowić, musiał „przeprzeć się” z długimi wędziskami. Nigdy nie widziałem tylu spinningistów, którzy jako spinningów używali zwykłych (spławikowych) wędzisk teleskopowych o długości dochodzącej do 3,5 metra. Tylko takimi wędziskami można było prowadzić przynętę poza krawędzią lodu. Jeszcze większe trudności niż przy prowadzeniu przynęty sprawiały owe tafle lodowe przy holowaniu ryby. Trzeba było wykazać się sporym opanowaniem, no i mieć sporo szczęścia, aby żyłka nie wciągała się w krawędź lodu, co w wielu przypadkach oznaczało utratę troci. Gdy troć młynkowała na po-



Elektrownia

Elektrownia

Jaz "Śluza Łososiowa"



Fot. Wojciech Sobiegraj

Scanner 1

Live Video

Help

Exit

Settings

Scanner1

Control Panel

Off

Save

Close

Check

Visibility

Vaki



2019-07-23 05:51:35

Min.Depth: 25mm



Fot. Artur Wysocki

Fot. Artur Wysocki





Spichlerz Richtera

NAJLEPSZE ŁOWISKO
ŁOSOSI I TROCI
W EUROPIE
THE SALMON AND TROUT
FISHERY IN EUROPE

Moda na Słupsk
BURSZYNOWE SERCE EUROPY

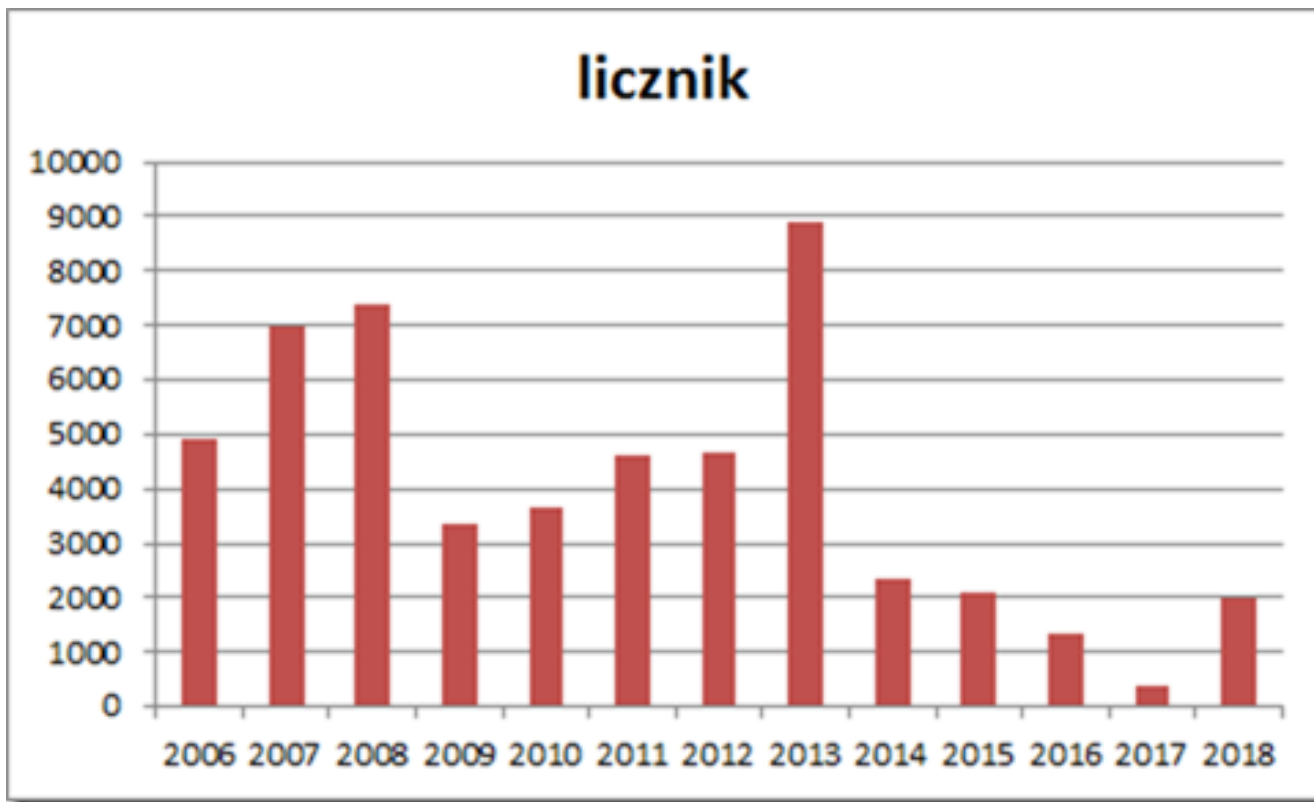
FESTYN WĘDKARSKI
ŁOS 2008

STRAZ
RYBACKA

Fot. Archiwum ZO PZW w Słupsku



Ilość troci pokonujących przepławki w Słupsku





www.flylordsmag.com



www.facebook.com/FishtheNess/photos



Fot. Artur Wysocki



28 11 2004

Fot. Lech Zaluski

Lech Zaluski

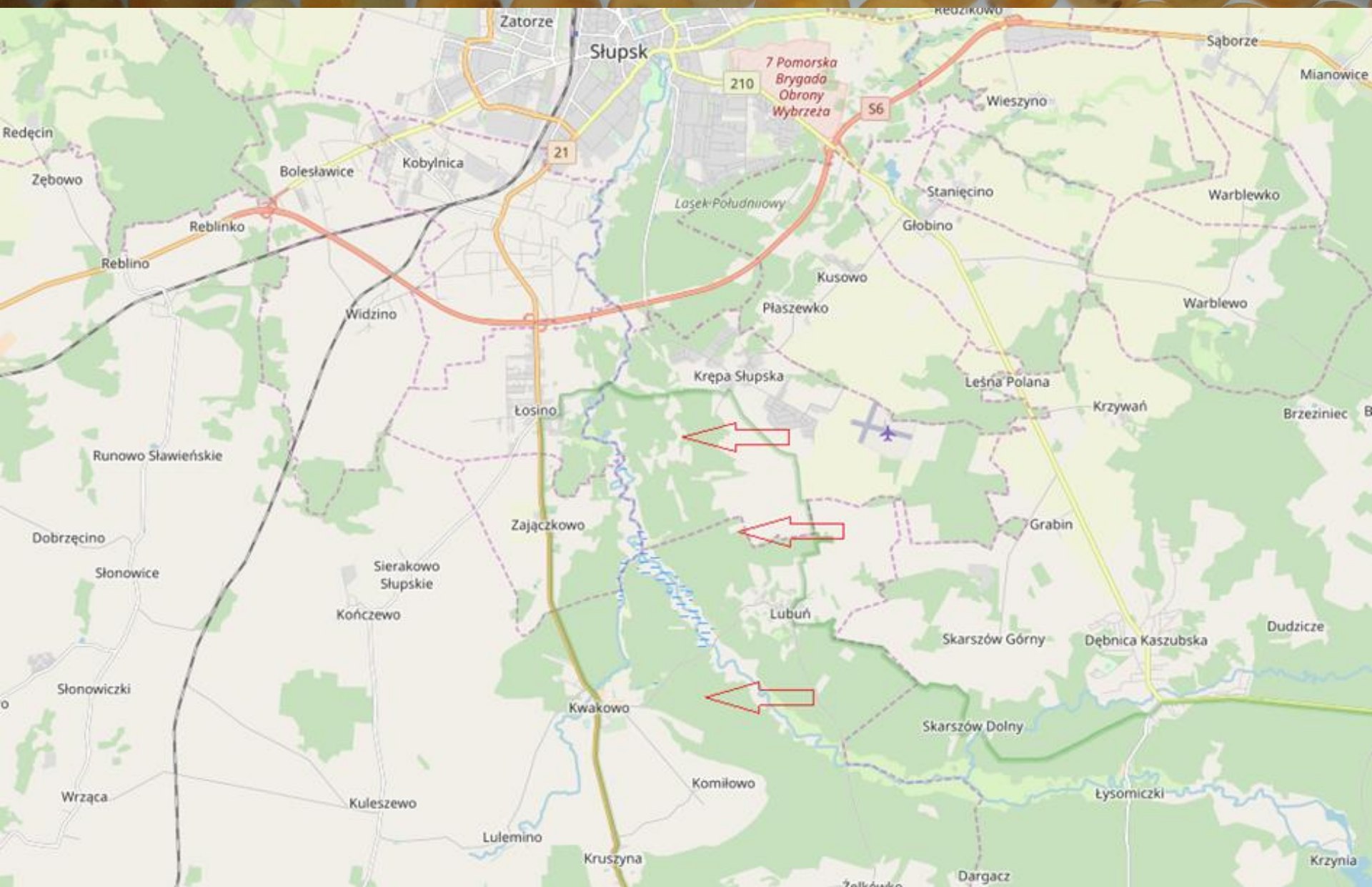
Lech Zaluski

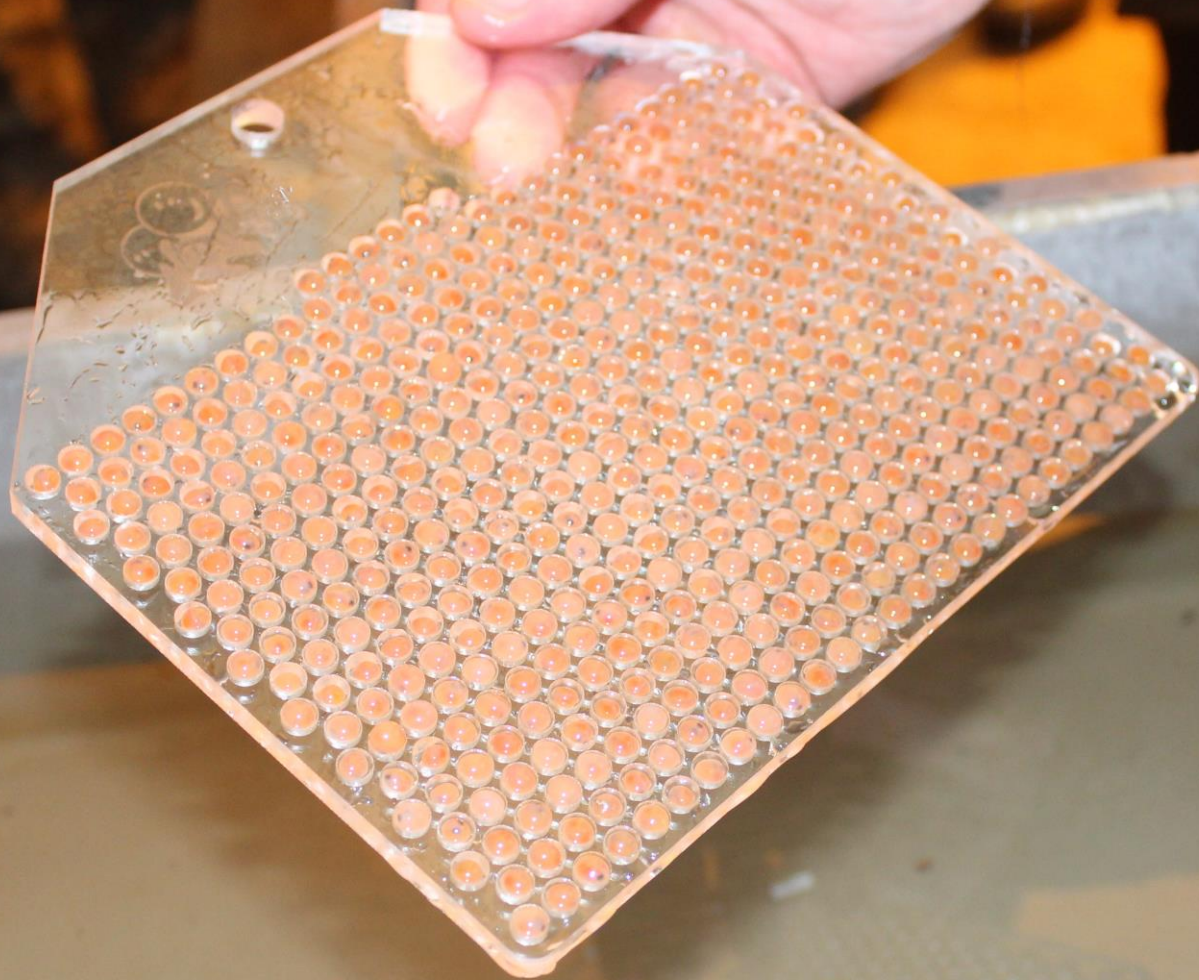


Metoda najbardziej zbliżona
do tarła naturalnego

Względy praktyczne

Względy ekonomiczne











320 szt. narybku o długości Lt. 3,5 – 8,5 cm

62 % narybku w klasie długości 5 – 6 cm

Zagęszczenie narybku 320 szt. na 100 m².

A photograph of a forest stream. The water is shallow and flows over a bed of rocks and pebbles. The banks are covered in lush green vegetation, including ferns and various leafy plants. The background shows a dense forest with tall trees.

47 szt narybku o długości od Lt. 5 – 8 cm

48 % narybku w klasie długości 5 – 6 cm

Zagęszczenie narybku 57 szt. na 100 m²

A photograph of a forest stream. The water is clear and flows over rocks, creating small rapids. The banks are covered in green vegetation and trees. In the background, a person wearing a hat and a backpack is visible, walking along the stream. The scene is set in a dense forest with sunlight filtering through the trees.

40 szt. narybku o długości Lt. 5,5 – 10 cm

Zagęszczenie narybku 53 szt. na 100 m².



72 szt. narybku o długości Lt. 5,5 – 10 cm

Zagęszczenie narybku 96 szt. na 100 m²

Zagęszczenie narybku 0+ pochodzącego z zarybień ikrą zaoczkowaną jest większe od średniej z dorzecza zarówno na odcinkach tarliskowych jak i odrostowych. Przeżywalność do stadium narybku jesiennego jest bardzo duża, a czynnikami ograniczającymi jego liczebność są głównie ilość kryjówek oraz zasobność zarybianego cieku w pokarm.

Wstępne efekty wykorzystywania ikry zaoczkowanej do zarybień trocią są na tyle zadawalające, aby kontynuować takie zabiegi w przyszłości na większą skalę.

Wskazane jest w przyszłości przeprowadzenie profesjonalnych badań dotyczących efektów zarybień ikrą zaoczkowaną łososiowatych gatunków dwuśrodowiskowych.

Należy dopracować pracochłonną technikę budowania kopców ze „wszczepianą” ikrą lub umieszczać ikrę w specjalnych inkubatorach.

Ograniczeniem zarybień na dużą skalę jest ilość doptywów z dnem przynajmniej częściowo pokrytym żwirem, w który nie odbywa się naturalne tarło.

Wydaje się niemożliwe dokładne oszacowanie efektów działań środowiskowych oraz zarybień najmłodszymi stadiami troci na podstawie zapisów liczników w przepławkach, ilości odławianych tarlaków przez użytkownika rybackiego i rejestrów wędkarskich. Czynnikiem podważającym wiarygodność takich szacunków są: kłusownictwo oraz morskie odłowy komercyjne odbywające się przy samych ujściach rzek.



Dziękuję za uwagę



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Morski i Rybacki

